

STRACHÓWKA, LASKOWO-GŁUCHY, WYSZKÓW

Cyprian Kamil Norwid

Strachówka zajmuje szczególne miejsce na "literackiej" mapie nie tylko Mazowsza, ale i Polski. Prawie 200 lat temu na dworze Hilarii Sobieskiej (1761-1830) poznali się rodzice Cypriana Kamila Norwida, Ludwika Zdzieborska (1798-1825), jej wnuczka i Jan Norwid (1784-1835) i tutaj po ślubie, przez trzy lata, mieszkali. Ludwika była trzecią żoną Jana, plenipotentą Radziwiłłów. W Strachówce przyszli na świat brat i siostra poety. Prawdopodobnie tutaj miłość Ludwiki i Jana dała początek życiu Cypriana, który urodził się 24 września 1821 roku już po przeprowadzce rodziny do dworu w Laskowie-Głuchach, który Ludwika odziedziczyła. Został ochrzczony w pobliskim kościele parafialnym w Dąbrówce (drugie imię, Kamil, wybrał sobie przy bierzmowaniu - Rzym 1845 r.).

Niestety, Ludwice nie było dane długo cieszyć się rodzinnym szczęściem. Zmarła w 1825 roku, a jej czworo osieroconych dzieci, w tym mały Cyprian, wróciło do Strachówki, do domu prababki Hilarii, której opieka nie sprowadzała się jedynie do prozaicznych codziennych czynności. Życie w Strachówce to była jedna wielka, nieustanna lekcja patriotyzmu. Tym bardziej skuteczna, że oparta o przeszłość własnych przodków - Sobieskich i Norwidów.

W Strachówce, w majątku Wąsosz, bywała inna poetka, Maria Konopnicka. Autorka m.in. pięknych wierszy dla najmłodszych, w których odkrywała przed dziećmi świat wiejskiej przyrody, lasów, w których żyją dzikie zwierzęta. Dzieci, za sprawą jej wierszy, spotykają bociana, jaskółki, żaby, zające, poznają uroki czterech pór roku oraz piękno otaczającej przyrody.

Los poety

W roku 1830 i podczas Powstania Listopadowego Norwidowie mieszkali już w Warszawie. Cyprian i jego starszy brat Ludwik uczyli się w warszawskim gimnazjum. Jednak Cyprian nie ukończył piątej klasy - przeniósł się do prywatnej szkoły malarskiej. Miał także prywatne lekcje rysunku u bardzo wówczas popularnego w Warszawie malarza, Jana Klemensa Minasowicza. Formalnie zatem rzecz ujmując, Norwid nie kształcił się zbyt systematycznie, a edukację przerwał dość szybko. Po prostu był samoukiem, co nie przeszkodziło mu zostać poetą, prozaikiem, dramaturgiem, eseistą, grafikiem, rzeźbiarzem, malarzem i filozofem.

Debiutował na łamach "*Piśmiennictwa Krajowego*" w 1840 roku wierszem "*Mój ostatni sonet*". Poznał autorów skupionych wokół czasopisma, ale utrzymywał też kontakty z tzw. Cyganerią Warszawską, środowiskiem Biblioteki Warszawskich i znanego w stolicy salonu Łuszczewskich.

Z kraju wyjechał w 1842 roku. Podróżował do Drezna, Wenecji, Florencji, by na dłużej zatrzymać się w Rzymie. Wtedy właśnie, w 1844 roku, jego narzeczona, Kamila, zerwała zaręczyny, a on zakochał się, nieszczęśliwie, w Marii Kalergis (z Nesselrodów). Dwa lata później pojechał do Berlina, chodził na wykłady na Uniwersytecie i spotkania miejscowej Polonii. Aresztowano go i zmuszono do opuszczenia Prus. Więc udał się do Brukseli, a następnie wrócił do Rzymu, gdzie spotykał się z Adamem Mickiewiczem i Zygmuntem Krasińskim. Potem był Paryż

i kontakty m.in. z Juliuszem Słowackim, Fryderykiem Chopinem, Iwanem Turgeniewem i Aleksandrem Hercenem. Publikował czasem w "*Gońcu Polskim*".

To był kolejny niewesoły etap jego życia. Był biedakiem, nie miał szczęścia w miłości, tracił wzrok i słuch. Nie miał właściwie u nikogo oparcia. W końcu wyemigrował do Stanów Zjednoczonych.

W lutym 1953 roku, na pokładzie statku "Margaret Evans", dopłynął do Nowego Jorku, znalazł zatrudnienie w pracowni graficznej i... wytrzymał tam do wybuchu wojny krymskiej, czyli do jesieni tego samego roku, kiedy zaczął planować powrót do Europy. Udało się to połowie następnego roku. Zamieszkał w Londynie, potem wrócił do Paryża. Znowu publikował, ale stan jego zdrowia był coraz gorszy. Z tego powodu nie było mowy o udziale Cypriana Kamila w Powstaniu Styczniowym, ale starał się wpływać na jego kształt. W 1866 roku skończył "*Vade-mecum*", ale nie znalazł się nikt, kto by to wydał. Przez kolejne lata żył w nędzy. Cierpiał na gruźlicę, wierzył, że uratuje go wyjazd do Florencji, wysłał tam nawet swoje rzeczy, ale nie miał środków na sfinansowanie podróży. Załamał się. I w końcu kuzyn Norwida, Michał Kleczkowski, umieścił go w Domu św. Kazimierza w Iwry pod Paryżem, przytułku opiekującym się polskimi imigrantami - weteranami, sierotami i ubogimi.

Przez ostatnie lata swojego życia właściwie nie wstawał z łóżka, z nikim nie rozmawiał, nie krył za to łez. Zmarł 23 maja 1883 roku, samotny, opuszczony, nieszczęśliwy. Został pochowany na cmentarzu Les Champeaux w Montmorency. Część jego notatek spalono. A w 2001 roku symboliczną ziemią z jego grobu umieszczono w Krypcie Wieszczów Narodowych w Katedrze na Wawelu w Krakowie.

Dzieła Norwida przez wiele lat czekały na zrozumienie, odkrycie, docenienie. O jego pozycję walczył Wiktor Gomulicki, który już w latach 80. XIX wieku podróżował jego śladami po Europie, studiował dzieła, chciał opracować jego monografię. Wśród "odkrywców" Norwida byli także: młodopolski twórca, Zenon Przesmycki-Miriam i młody Władysław Stanisław Reymont.

Czy nasz "czwarty" wieszcz narodowy był romantykiem, czy też jego utwory należą raczej do klasycyzmu i parnasizmu? Kolejne pokolenia czytelników szukają odpowiedzi na to pytanie. Na pewno był poetą nietuzinkowym, wykraczającym swoimi wizjami i formą ponad utarte schematy i reguły. No i, co najważniejsze, w dziełach Norwida wciąż znajdujemy tyle aktualnych wątków i myśli, że trudno w to uwierzyć. Może musiał zapłacić tak wysoką cenę za życia, żeby triumfować po śmierci?

W Strachówce dziś

Dziś Strachówka jest małą wsią, siedzibą typowo rolniczej gminy w powiecie wołomińskim, oddaloną o 60 km na wschód od Warszawy. To ekologiczny, czysty teren, na którym znajdziemy liczne żeremia bobrów, łosie, sarny, bociany, pomniki przyrody, rozwijającą się agroturystykę, ale także np. pomnik bohaterów Powstania Styczniowego w Boruczy i Kątach Wielgich. A w samej Strachówce zaczynamy od odbudowanego dworku Hilarii Sobieskiej, prababki Cypriana Kamila Norwida, w którym jest obecnie gospodarstwo agroturystyczne. Dowiedzmy się więcej o tym obiekcie i o innych miejscach związanych z wielkim poetą.

Dworek prababki Cypriana Kamila Norwida

Odbudowany dworek z I połowy XIX wieku, własność wspomnianej już Hilarii Sobieskiej. Historia Strachówki wiąże się z rodem Sobieskich. Najślynniejszą postacią należącą do starszej linii rodu jest, oczywiście, król Jan III - zwycięzca spod Wiednia. Głównym przedstawicielem linii młodszej był Józef Sobieski, miecznik liwski (1741-1811), do którego należał majątek Strachówka. To jego żoną była Hilaria z d. Buyno (1761-1830). Nas najbardziej interesuje fakt, że była prababką Cypriana Kamila. Swoją życiową postawę i poglądy manifestowała dość stanowczo, czynem, ale i tym, co pisała - np. w liście z roku 1808:

„Myślisz, że dla własnego wojska żałowałabym co, i dla dobra Ojczyzny? Krew moją oddałabym. Nieszczęście moje, zem kobietą stworzona. Wzdychamy tu najmocniej do tego momentu, kiedy naszych rodaków oglądać będziemy mogli na naszej ziemi”.

Hilarię można nazwać opiekunką sierot. Najpierw w strachowskim dworze zamieszkała jej wnuczka, Ludwika Zdzieborska. Miała wtedy 16 lat i dopiero co straciła matkę. Ojciec zmarł wcześniej. Dom Hilarii, jej opieka, wtedy już wdowy, kształtowały młodą dziewczynę i zadecydowały o jej późniejszym losie. Ludwika, jak już wiemy, w Strachówce poznała Jana Norwida. Ślub rodziców Cypriana, odbył się w kościele parafialnym w pobliskim Sulejowie. Wspomnieliśmy, że młodzi zostali pod opieką babki, tu urodziło się ich dwoje dzieci. I dopiero Cyprian przyszedł na świat w majątku matki, w Laskowie-Głuchach (teraz Głuchy, wieś położona w powiecie wyszkowskim, w gminie Zabrodzie).

Do dziś stoi tu dworek drobnoszlachecki, modrzewiowy, parterowy z gankiem wspartym na czterech słupach. Jest to własność prywatna - należy do Karoliny Wajdy. Nie jest dostępny dla zwiedzających. W pobliskim kościele parafialnym w Dąbrówce (*wieś w powiecie wołomińskim*), gdzie ochrzczono Cypriana, mieszkańcy w hołdzie wieszczowi umieścili w miejscu jego chrztu tablice: jedną upamiętniającą to wydarzenie oraz drugą, nad pochodzącą ze starego kościoła chrzcielnicą, z podobizną poety wraz z tekstem aktu chrztu. Na cmentarzu parafialnym w Dąbrówce znajduje się jej symboliczny nagrobek Ludwiki, która zmarła w 1825 roku.

Zespół Szkół im. Rzeczpospolitej Norwidowskiej w Strachówce

ul. Kmiecińskiego 3, 05-282 Strachówka, tel.: 25 675-90-37, www.zsstrachowka.pl

W szkole obchodzony jest Dzień Norwidowski. Szkoła, jako swoje motto, przyjęła słowa poety:

*„kto pracował na miłość
ten potem z miłością pracować będzie.
To jest szczęściem prawdziwym,
tutaj innego szczęścia nie ma(...)”*

C.K. Norwid, Monolog

Stowarzyszenie Rzeczpospolita Norwidowska (wpisane do rejestru organizacji pozarządowych 29 października 2009 roku), ul. Norwida 9, 05-282 Strachówka, tel.: 25 624 05 30, www.rzeczpospolitanorwidowska.pl

Zostało założone przez osoby, które skupiały się wokół szkoły podstawowej w Strachówce i wspierały jej działania. Przez wiele lat, jako nieformalna grupa

przyjaciół szkoły, organizowały one festyny oraz imprezę plenerową „Vademecum – w korowodzie weselnym rodziców Cypriana Norwida”.

Ulica Norwida w Strachówce, Urząd Gminy Strachówka, ul. Norwida 6, tel.: 25 675 90 46)

Imprezy, wydarzenia

W Strachówce - coroczna impreza plenerowa „**Vademecum – w korowodzie weselnym rodziców Cypriana Norwida**”; organizatorzy: Zespół Szkół im. Rzeczypospolitej Norwidowskiej w Strachówce i Stowarzyszenie Rzeczypospolita Norwidowska.

W Dąbrówce:

- Konkurs Poetycki „Cyprian Norwid - Poeta Naszej Ziemi”
- Plener Malarski „Wspomnienie miejsc dzieciństwa Cypriana Norwida”
- koncerty, konkursy, imprezy poświęcone postaci Norwida.

Muzea, wystawy, galerie

Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich „Dom nad Łąkami”,
ul. Nałkowskiego 17, 05-200 Wołomin

Ośrodek Dokumentacji Etnograficznej "Korożja i Kolor", 05-200 Wołomin,
ul. Orwida 22, tel.: 22 787 41 13, ode@powiat-wolominski.pl, www.etnowolomin.pl

Galeria przy Fabryczce, ul. Norwida 22, 05-200 Wołomin, tel.: 22 787 41 13,
ode@powiat-wolominski.pl

Baza sportowo-rekreacyjna

Ośrodek Sportu i Rekreacji "Huragan", ul. Korsaka 4, 05-200 Wołomin, tel./fax: 22 787 59 26, osirwolomin@wp.pl, www.osir.wolomin.pl

Walory naturalne

Krajobraz powiatu wołomińskiego jest nizinny. Powiat położony jest w środkowo-wschodniej części Niziny Mazowieckiej, wchodzącej w skład tzw. Niżu Polskiego. Północna granica powiatu opiera się o Bug i Liwiec. Wysokości terenu wahają się od ok. 85 metrów w części północno-zachodniej do 140 metrów n.p.m. w części południowo-wschodniej. Potwierdzają one ogólne nachylenie terenu w kierunku północno-zachodnim, co szczególnie dobrze jest widoczne w kierunkach biegów rzek. Są tu liczne małe rzeczki, dopływy Bugu lub Zalewu Zegrzyńskiego, których długość rzadko sięga kilkudziesięciu kilometrów. Wszystkie one biorą jednak początek poza granicami powiatu wołomińskiego. Głównymi elementami rzeźby terenu są doliny: Bugu i takich rzek jak Liwiec, Osownica, Rządza, Cienka, Czarna i Długa. Rzeki te, wraz ze swymi licznymi dopływami oraz naturalnymi oczkami wodnymi, torfowiskami, bagnami i stawami, stanowią dość gęstą sieć wodną.

Oprócz dolin rzecznych, w rzeźbie terenu najwyraźniej zaznaczają się wspaniałe wykształcone, wielokilometrowe ciągi wydmowe, szczególnie w dorzeczu rzeki Długiej oraz wzdłuż granicy oddzielającej Równinę Wołomińską od tarasów Doliny Wisły. We wschodniej części powiatu wołomińskiego często występują formy pochodzenia lodowcowego. Są to moreny czołowe, oraz piaszczysto żwirowe wały z okresu zlodowacenia środkowopolskiego.

Dawniej bogactwem regionu były lasy. Dziś działalność proekologiczna zmierza do otoczenia opieką i wykorzystania na cele rekreacyjne resztek dawnych puszczy: Słupeckiej, Kamienieckiej, Jadowskiej i Sulejowskiej. Są tu lasy, łąki, rozlewiska, pełne dzikich zwierząt i ptactwa. Duże tereny leśne urozmaicają wydmy. Tak przyrodniczo piękne są przede wszystkim środkowo-wschodnie tereny powiatu. Znajdujące się tu gminy mają charakter typowo rolniczy. Dzięki temu zachowało się wiele nieskażonych terenów, czystych, obfitujących w ryby wód i lasów różnorodnych gatunkowo. Przykładem są lasy gminy Klembów, tworzące rezerwat Dębina oraz torfowiskowy rezerwat Śliże. Występuje tu wiele chronionych gatunków roślin. Rezerwat Dębina w gminie Klembów, o powierzchni 50,4 ha, jest najstarszym i największym rezerwatem na terenie powiatu wołomińskiego. Utworzony został w 1952 roku w celu ochrony stanowiska dębu szypułkowego.

W północnej części powiatu, w dolnym biegu Bugu leży Nadbużański Park Krajobrazowy. Obejmuje fragment doliny Narwi i Liwca oraz duże obszary leśne Puszczy Białej, Borów Łochowskich i Lasów Cezarowskich. Dominują tu ponad 100-letnie bory sosnowe. Oprócz starorzeczy i torfowisk, występują suche, ubogie wydmy i żyzne lasy łąkowe. Doliny Bugu porastają kwieciste łąki.

Zachodnie miasta coraz bardziej wtapiają się w aglomerację warszawską, nie tracąc jednak własnego charakteru. Stanowi go zacisze, gdyż budownictwo jest tu przede wszystkim jednorodzinne. Mimo intensywnej rozbudowy, niezmiennym przyrodniczym elementem są tu leciwe drzewa - pomniki przyrody. Można je napotkać zarówno na skwerach, jak i na prywatnych posesjach. Mimo rozbudowy i rozwoju miast, również w tej części powiatu lasy zajmują dużą powierzchnię. W Kobyłce najcenniejsza przyroda stanowi rezerwat Grabicz. Są tu liczne pagórki z kępami brzozowymi i dębowymi. Rezerwat jest ostoją dzikiego ptactwa, szczególnie wodnego, dzięki torfowiskowemu zbiornikowi wodnemu. Możemy napotkać przedstawicieli aż 40 gatunków. Gniazduje tu między innymi największa na tym terenie kolonia łąkowa Mewy Śmieszki. Piaszczyste drogi wiodące przez las nadają się do pieszych wędrówek i grzybobrania.

Informacja turystyczna

Biblioteka Publiczna w Strachówce, 05-282 Strachówka, ul. Norwida 5, tel.: 25 676-06-79

Miejski Dom Kultury, ul. Mariańska 7, 05-200 Wołomin, tel.: 22 787 45 13, fax: 22 787 87 63, e-mail: mdk@mdkwolomin.pl, www.mdkwolomin.pl

Gastronomia w Wołominie

- **Dobre Miejsce - Bar**, ul. Legionów 2,
- **Gospośnia Bar**, ul. Warszawska 30 A,
- **Piotruś Bar**, ul. Legionów 13,

- **Pizzeria Da Grasso**, ul. Kościelna 10, tel.: 22 353 78 38
- **Punkt G**, ul. 1 Maja 46, 05-200 Wołomin, tel.: 600 369 732
- **Restauracja Falcon**, ul. Mickiewicza 8, tel.: 22 776 28 46
- **Biesiadowo**, ul. Prądzyńskiego 2, tel.: 531 531 727
- **Restauracja i Bistro Presto**, ul. 1 Maja 134, tel.: 22 787 35 35
- **Willy chicken**, ul. Sasina 3a, Wołomin, tel.: 507 229 074

Noclegi

- **Gospodarstwo Agroturystyczne Aksamitka**, ul. Ogrodowa 2, **Strachówka**, tel.: 25 675-90-82, 509-658-155
- **Hotel „Livia”**, ul. Mariańska 9 A, Wołomin, tel. tel.: 22 776 30 01
- **Hotel „U Stefaniaków”**, ul. Polna 31, Wołomin, tel.: 22 787 95 29, 22 776 21 07

W Laskowie-Głuchach, dziś Lasków

Obecnie Lasków, w czasach Norwida Laskowo-Głuchy, to miejsce urodzenia poety. Pobliska Dąbrówka - miejsce chrztu. Nie sposób je pominąć będąc na trasie literackich wędrówek po Mazowszu.

Nazwa "Dąbrówka" ma charakter topograficzny, to znaczy określa teren, którego dotyczy - to osiedle dębowe, wieś w okolicy porośniętej dębami. Możemy stąd wnioskować, że okolicę dzisiejszej Dąbrówki wiele wieków temu porastały lasy dębowe. Zresztą do dziś słowami "dąbrowa", "dąbrówka" określa się lasy dębowe. Warto dodać, że podstawa nazewnictwa "dęb-", "dąb-" powtarza się w kilkuset nazwach miejscowości, takich jak np.: "Dąbrowa", "Dębe", "Dębica", "Dęblin", "Dębsko" itp. Pierwsze wzmianki dotyczące osadnictwa na terenie obecnej gminy Dąbrówka, znajdziemy już na przełomie dwunastego i trzynastego wieku. W pierwszej połowie XV wieku utworzono w Dąbrówce samodzielną parafię należącą do diecezji płockiej.

Na terenie gminy znajdują się liczne obiekty zabytkowe, świadczące o bogatej przeszłości tego miejsca. Należy do nich, między innymi, jednonawowy kościół parafialny w Dąbrówce, którego projekt pochodzi z 1875 roku, a wybudowany i oddany został w latach 1903-1905. Kościół zaprojektował architekt Zygmunt Twardowski. W czasie II wojny światowej kościół częściowo został zniszczony. Odremontowano go po wojnie.

Odwiedzający świątynię znaleźć tam mogą tablice upamiętniające fundatorów, szaty liturgiczne pochodzące z XVII-XVIII wieku, a w kancelarii parafialnej zachowany akt urodzenia Cypriana Kamila Norwida.

Warto też zobaczyć drewnianą plebanię w Dąbrówce, powstałą w 1898 roku. Jedną z ciekawszych jej części stanowi ganek ozdobiony kolorowymi witrażami w dolnych oknach. Górne okna natomiast ozdobione są misternym ornamentem drewnianym.

Interesującą dla zwiedzających atrakcją stanowi Pałac w Ślężanach, położony nad samym Bugiem. Historia tego obiektu sięga XVI wieku. Podobnie malowniczym wyglądem oznacza się Pałacyk w Chajętach. Powstał on u schyłku XVIII wieku, a w 1912 roku dobudowano piętro i nadano mu klasyczny charakter.

Na okolicznych łąkach nadbużańskich kręcone były sceny filmu „Ryś”.

Muzea, wystawy, galerie

Skansen Kultury Ludowej i Ziemiaństwa w Kuligowie k. Dąbrówki. 05-252
Dąbrówka, ul. Kręta 4, tel.: 29 758 01 82, 604 455 524
<http://skansen.powiatwolominski.pl>

W Wyszkanie

Wędrując śladami Norwida, nie sposób nie pojechać nieco dalej na północ, do nieodległego Wyszkania. Norwid to ważna postać dla kolejnych pokoleń mieszkańców miasta. A jego przeszłość także powinna nas zainteresować.

To nie jest przypadek, że założone w 1914 roku, obecnie I Liceum Ogólnokształcące, od maja 1982 roku nosi imię Cypriana Kamila Norwida. To wyraz szacunku i przywiązania do poety. Mury szkoły opuściło wielu wspaniałych ludzi: Jerzy Różycki - wybitny matematyk, jeden z trzech kryptologów, którzy złamali szyfr Enigmy, dwóch Honorowych Obywateli Wyszkania: Ks. Henryk Kietliński - pallotyn, kapelan środowisk kombatanckich oraz Eugeniusz Daszkowski - pisarz, były rektor Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Na terenie Liceum znajduje się pomnik, a przed budynkiem - popiersie poety.

Wśród szkolnych form pracy z patronem m.in. znajdują się:

- lekcje biblioteczne "Pod znakiem Norwida" (w bibliotece szkolnej i miejskiej)
- dyskusje interpretacyjne prowadzone na lekcjach języka polskiego
- poetyckie spotkania 24 września pod pomnikiem patrona w szkolnym parku
- wystawy grafik C.K. Norwida na holu szkolnym i w szkolnej bibliotece
- jesienna plenerowa inscenizacja Bema pamięci żałobnego rapsodu, osadzona w scenerii średniowiecznej
- konkursy recytatorskie twórczości C.K. Norwida
- norwidowskie spektakle Szkolnego Koła Teatralnego

współpraca ze szkołami norwidowskimi (obecnie z II LO im. C.K. Norwida w Ostrołęce).

Pamięć Norwida uczciło także społeczeństwo Wyszkania - w parku miejskim postawiono mu monumentalny pomnik.

W 2006 r. na moście kolejowym na rzece Bug, Andrzej Wajda nakęcił początkowe sceny do filmu Katyń.

Historia

Położenie przy dawnym wodnym szlaku handlowym, łączącym Morze Czarne z Bałtykiem, oraz bliskość Puszczy Białej, było dogodnie dla rozwoju osadnictwa na tych terenach. O żywotności szlaku bużańskiego świadczą znaleziska monet arabskich i rzymskich, znajdujące w dolinie rzeki. O ile sam teren miasta jest w zasadzie nietknięty przez archeologów, to nieliczne wykopaliska w pobliżu Wyszkania odsłaniają bogactwo historyczne regionu. Po obydwu stronach rzek Bug i Liwiec znajdowały się zgrupowania osad, których rozwój przypadał na okres kultury przeworskiej (kultura epoki żelaza), rozwijającej się między III w. p.n.e. a V w. n.e., na terenach obecnej Polski. W Polsce piastowskiej obszar ziemi wyszkowskiej pokryty był prawie w całości borami, które wraz z rzeką stanowiły podstawę

egzystencji miejscowej ludności, a także ochronę przed wrogami. Północne brzegi Bugu podlegały osadnictwu o charakterze pokojowym, kolonizowała je ludność zamieszkująca pierwotnie prowincję czerską. Jednak osadnicy byli zmuszeni do budowy na prawym brzegu rzeki wielu ośrodków grodowych i strażnic, które miały osłaniać Mazowsze przed napadami ze strony Jaćwingów, Prusów czy pogańskich wódców Litwinów. Na poparcie obronnego charakteru osady przemawia teza o istnieniu (przynajmniej przez kilka lat) w Wyszkwie komandorii zakonu Templariuszy, mającej prawdopodobnie postać warowni rycerskiej, która miała być elementem systemu obronnego, ciągnącego się przez Mazowsze w celu ochrony przed najazdami pogańskich Jaćwingów, Prusów i Litwinów (A. Zieliński, *Tajemnice polskich Templariuszy*, Warszawa 2003).

U schyłku XI wieku, od czasu utworzenia diecezji płockiej, za panowania Bolesława II Śmiałego, cały teren Puszczy Białej należał do biskupów płockich, grodem biskupim był Pułtusk, zaś Wyszków został osadą biskupią. W końcu XI w. pierwsi biskupi ufundowali tu kościół pod wezwaniem św. Idziego (którego kult był w owym czasie był bardzo silny w Płocku), należący do najstarszych na Mazowszu. Usytuowanie Wyszkowa przy rzece Bug, która była ważną arterią handlową wiodącą z Rusi na Pomorze, położenie przy znaczącym szlaku lądowym oraz istnienie tu przeprawy przez rzekę, czyniło z tej miejscowości ważne centrum rynku lokalnego, które dostarczało znaczne dochody biskupom płockim. W Wyszkwie, gdzie istniała komora celna, odbywały się kilka razy w roku targi, na których kupcy mogli sprzedawać i nabywać towary leśne, specyficzne dla regionu oraz dobra, których nie dostarczała puszcza, a gwarantował handel dalekosiężny. Istniejąca przy plebanii karczma miała za zadanie obsługiwać ludność pozamiejscową. Targi zachęcały do osiedlania się tu rzemieślników i kupców. Jednak Wyszków jako wieś był coraz bardziej spychany na pobocze przez pobliski gród książęcy Kamieniec (dzisiejszy Kamieńczyk), który w 1428 r. uzyskał prawa miejskie i stał się siedzibą powiatu obejmującego także tereny należące do Wyszkowa. Aby zapobiec degradacji dóbr kościelnych i ubożeniu wpływów do kasy biskupów płockich, osada musiała uzyskać znaczne przywileje, a możliwe to było dopiero po uzyskaniu praw miejskich. Dnia 11 marca 1502 roku biskup jako właściciel nadał jej prawa miejskie (niemieckie chełmińskie). Miasto Wyszków mogło używać własnego godła, nawiązującego tradycją do herbu biskupów płockich. Biskupi płoccy traktowali Wyszków jako miejsce przyjemnego wypoczynku wiosennego i letniego, zbudowali więc tu pałac usytuowany nie na terenie samego miasta, lecz przy plebanii i kościele we wsi Nadgórze (dzisiejsza ulica Nadgórze), należącej do kościoła wyszkowskiego.

Schyłek Rzeczypospolitej szlacheckiej to okres stagnacji i obumierania miasta, właściwy dla większości ówczesnych miasteczek Mazowsza. Ostatnie lata istnienia Rzeczypospolitej to także ostatnie próby podźwignięcia miasta z osady rolniczej, którą praktycznie się stał Wyszków po wojnach przełomu XVII/XVIII w. do rangi lokalnego ośrodka gospodarczego i kulturalnego, jakim był wcześniej. W celu podniesienia rangi miasta, biskup płocki Krzysztof Hilary Szembek, po dokonaniu wizytacji w parafii, wznosił tu w 1793 r., na własny koszt, murowaną świątynię. Ponadto przy kościele znajdował się szpital i szkoła parafialna.

Po klęsce Prus w wojnie z Napoleonem i pokonaniu wojsk rosyjskich Wyszków znalazł się w granicach Księstwa Warszawskiego - jako najmniejsze miasto powiatu pułtuskiego, zamieszkiwało go bowiem tylko 437 osób, w tym sześć wyznania mojżeszowego. Po upadku Powstania Styczniowego władze zaborcy zamieniły miasto w osadę. Na mocy ukazu carskiego z 1 czerwca 1869 roku Wyszków utracił

prawa miejskie. Lokalizacja Wyszkowa samoistnie doprowadziła wkrótce do utraty rolniczego charakteru osady, która była centralnym punktem (na lokalną skalę), gdzie odbywał się handel i kwitło rzemiosło. Bliskość Warszawy i dogodne położenie komunikacyjne oraz wybudowanie linii kolejowej i mostu „żelaznego”, stwarzało dogodne warunki dla szybko rozwijającego się przemysłu i racjonalnej lokaty kapitałów. Linia kolejowa powstała ze względów strategicznych, gdyż łączyła twierdze carskie: Ostrołękę z Dęblinem. W 1906 roku powstała w Wyszkanie huta szkła, która wkrótce stała się jednym z większych zakładów przemysłowych na Mazowszu.

Po odzyskaniu niepodległości, na podstawie ustawy z 14 sierpnia 1919 r., Wyszaków znalazł się w administracyjnych granicach powiatu pułtuskiego, województwa warszawskiego. Nie dane jednak było mieszkańcom Wyszkowa zaznać spokoju. W sierpniu 1920 r., kiedy cała społeczność pragnęła pokoju, nadeszła inwazja bolszewicka. Wycofujące się w stronę Warszawy oddziały polskie, pod dowództwem ppłk. Rybickiego, przed południem 11 sierpnia zniszczyły oba mosty na Bugu. Po nawale bolszewickiej życie wróciło do normy. Wyszaków był wtedy największym ośrodkiem przemysłu w powiecie pułtuskim. Miasto było także ośrodkiem rzemieślniczym, skupiającym w cechach szewców, krawców, stolarzy, murarzy itd.

Po II wojnie światowej Wyszaków wykorzystał bliską odległość od Warszawy. Przywrócony został przemysłowy i rzemieślniczy charakter miasta. W 1956 r. został siedzibą powiatu w ówczesnym woj. warszawskim. W 1975 r. miasto włączono do nowego województwa ostrołęckiego. Obecnie jest jednym z największych miast powiatowych województwa mazowieckiego.

Muzea, wystawy, galerie

Gwizdały k/Wyszkowa - Muzeum Gwizdka

Szkolne Muzeum Gwizdka w Gwizdałach to jedyne takiego typu przedsięwzięcie w całym kraju. Jedyne muzeum, gdzie można gwizdać do woli, na czym się da. Tutaj znajdziecie wszelkiego rodzaju gwizdki małe i duże, plastikowe i drewniane, gwizdki z parowozu, gwizdki od czajników. W zbiorach są gwizdki z Australii, Rosji, Ukrainy, Białorusi i innych stron świata. Logo Szkolnego Muzeum Gwizdka zostało opracowane przez znanego rysownika, Szymona Kobylińskiego. Z czasem Muzeum zaczęło się rozrastać, przybywało eksponatów. W związku z tym w budynku szkolnym zostało wygospodarowane pomieszczenie, w którym obecnie znajdują się muzealne gwizdki. Wzrasta zainteresowanie działalnością muzeum. Odwiedzają je ludzie z Polski i z całego świata. Muzeum prowadzone jest przez uczniów i pracowników placówki, opiera się na działalności społecznej. Przy Szkolnym Muzeum Gwizdka działa pracownia ceramiczna, prowadzona przez artystę ceramikę Romana Kuzeylaka, pochodzącego z Ukrainy. Na pamiątkę, za symboliczną kwotę, można nabyć "firmowy" gwizdek, albo zjeść najlepszą pyzę pod słońcem. Praca szkoły jest ściśle związana z funkcjonowaniem Muzeum. Każde dziecko w pracowni ceramicznej może ulepić swój własny i niepowtarzalny gwizdek. Muzeum jest otwarte w godzinach pracy szkoły, (od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00). <http://www.zsgwizdaly.republika.pl>

Walory naturalne

Wyszaków jest pięknie położony na prawym, wysokim brzegu Bugu, na którym dumnie jaśnieje kościół pod wezwaniem św. Idziego opata. Widok ze skarpy, na której położone jest miasto, również należy do interesujących krajobrazowo. U stóp skarpy rozciągają się rozległe łąki upstrzone oczkami starorzeczy, a otoczony

zielenią Bug, zamasyście tworzy szerokie zakola, niezmordowanie usypując piaszczyste łachy zdobiące brzegi. Za rzeką ciemnieją lasy sosnowe, wśród których ukryte jest Rybienko Leśne - część Wyszkowa, z ciekawymi pod względem architektonicznym willami ciekawie wkomponowanymi w stary sosnowy las. Położenie nad Bugiem i bezpośrednia styczność z leżącą na wysoczyźnie po prawej stronie rzeki, owianą legendami Puszcza Białą oraz równie interesującą lewobrzeżną Puszcza Kamieniecką, stwarza miastu doskonałe warunki do uprawiania i rozwoju turystyki. Atrakcją jest też możliwość wypoczynku nad przepływającym przez pobliski Kamieńczyk, płytki, z piaszczystym dnem, otoczony plażami łąkami – Liwiec. Raj dla najmłodszych. Turystykę ułatwia dobry dojazd, z leżącej, w odległości 52 km - Warszawy, z której łatwo dotrzeć do Wyszkowa samochodem, autobusami czy nawet pociągiem.

Pierwsze wzmianki o wsi Wyszkowo, osady kościelnej wchodzącej w skład majątku biskupów płockich, znajdują się w dokumencie księcia Konrada Mazowieckiego z 1239 roku lub, jak twierdzą inni, z roku 1203. Prawa miejskie Wyszków uzyskał w 1502 rok. W 1528 roku Król Zygmunt Stary zezwolił na budowę i na pobieranie opłat za przejazd mostem. Miasto położone na szlaku handlowym prowadzącym na Litwę rozwijało się szczególnie pomyślnie w XVI aż do pierwszej połowy wieku XVII. Okazały dwór wniósł tu kanclerz wielki koronny biskup Piotr Dunin Wolski. W połowie XVII w. przebywał tu czwarty syn króla Zygmunta III Wazy i brat króla Jana Kazimierza - królewicz Karol Ferdynand Waza, biskup płocki i wrocławski. Rozwój miasta gwałtownie został przerwany przez wojny szwedzkie, zarazy i późniejsze wydarzenia. W 1795 r. Wyszków został wcielony do zaboru pruskiego. W latach 1807- 1815 leżał na terenie Księstwa Warszawskiego, a potem, aż do 1918, do Królestwa Polskiego. Po powstaniach 1830, a później 1863, z aktywnym udziałem miejscowej ludności, w 1869 r. ukazem carskim utracił prawa miejskie. Pewne ożywienie gospodarcze wywołało uruchomienie w 1897 r. linii kolejowej. W 1919 roku – w już wolnej Polsce, Wyszków odzyskał prawa miejskie. Po wojnie polsko-bolszewickiej i wydarzeniach z 1920, miasto stałe się rozwijało. II wojna światowa znów przyniosła miastu wielkie zniszczenia - miasto legło w gruzach, a hitlerowcy wymordowali prawie siedem tysięcy jego mieszkańców, głównie pochodzenia żydowskiego...